



SPRAWCA FAŁSZYWYCH ALARMÓW ZATRZYMANY

Zatrzymano został sprawca fałszywych alarmów bombowych. Okazał się nim 41-letni mieszkaniec woj. lubelskiego. Podejrzanego o rozsyłanie fałszywych alarmów bombowych zatrzy-

mali policjanci z Łodzi. Wiadomości mailowe, wysyłane prawdopodobnie przez niego, dotarły aż do 634 instytucji, urzędów i placówek handlowych na terenie całego kraju. W Ostrzeszo-

wie informacje o podłożonym ładunku wybuchowym otrzymali pracownicy Urzędu Skarbowego i Prokuratury Rejonowej.

Dokończenie na str. 3.

Poważny wypadek 20-letniej motorowerzystki



Poważne obrażenia ciała: wstrząsienie mózgu i uraz kręgosłupa oraz brzucha, odniosła 20-latką kierująca motorowerem marki TOROS.

1 sierpnia na zakręcie drogi głównej w Kobylej Górze mieszkanka Mąkoszyc straciła panowanie nad motorowerem

i przewróciła się. Według policji nie dostosowała prędkości do warunków i wjechała w przydrożną „rynnę” odpływową przy prawej krawędzi jezdni.

Kobietę przewieziono do szpitala w Kępnie.



FORD W ZBOŻU

Niecodzienne zdarzenie miało miejsce w Niedźwiedziu.

W niedzielę - 3 sierpnia, mieszkańcy zawiadomili policję o aucie, które samotnie stoi w polu. Przybyli na miejsce funkcjonariusze ustalili, że ford scorpio wpał w poślizg, zjechał na prawą stronę drogi, następnie wjechał do rowu i kilka razy dachował, by wreszcie zatrzymać się na polu w zbożu.

Kierowca oraz pasażerka wyszli z auta, następnie wsiadli do samochodów zatrzymujących się przy drodze i odjechali z miejsca zdarzenia. Funkcjonariusze prowadzą działania, mające na celu ustalenie sprawy.

NAWAŁNICA W GMINIE KOBYLA GÓRA



Kobylej Górze.

Najwięcej akcji dotyczyło powalonych na drogę drzew i konarów, interwencje przeprowadzono w Pisarzowicach, Kobylej Górze, Mąkoszycach, Ignacowie i Zmysłonej Ligockiej. W Kobylej Górze, na drodze wojewódzkiej DW449, powalone drzewa i konary leżały na odcinku kilku kilometrów. W Parzynowie

wiąz przewrócił się na budynek gospodarczy - tutaj w działaniach udział wzięły dwa zastępy, straty oszacowano na 1500zł.

Burze oraz ulewne deszcze i wichury, które 2 i 3 sierpnia nawiedziły nasz powiat, wyrządziły wiele szkód - powalone drzewa, połamane gałęzie, awarie prądu to „żniwa” weekendowej aury, największe strat poniosła gmina Kobyla Góra. Strażacy mieli mnóstwo pracy przez wiele godzin.

Gdy doszło do załamania pogody, na stadionie w Kobylej Górze trwały akurat zawody strażackie. Być może właśnie to pozwoliło na szybką interwencję. Strażacy biorący udział w imprezie zostali zadysponowani bezpośrednio do działań. Jeden z zastępów pojechał na dość nietypową interwencję - dostarczył agregat, aby zasilął on respirator, do którego podłączony był mieszkaniec budynku na ul. Bohaterów Warszawy w

Jednak nie tylko w gminie Kobyla Góra strażacy mieli pracowity weekend. W sumie odnotowali 20 interwencji związanych z usuwaniem skutków wicher i burz.

2 sierpnia na dwóch posesjach w Kaliszkowicach Ołobockich konieczne było zabezpieczenie uszkodzonych przez wicher dachów na budynkach gospodarczych. Oprócz tego usunięto konary z dróg w Kraszewicach, Rojowie i Kaliszkowicach Ołobockich.

AP



SIERPNIOWA DZIEWCZYNA



Wiktorja

Fot. S. Szmatała

